JAN PAWEŁ II

NIECH TEN OGIEŃ WYBUCHA W WASZYCH SERCACH*

Na Ciebie, Droga Młodzieży europejskiego Wschodu i Zachodu, stawia stary kontynent w budowaniu owego „wspólnego domu", od którego oczekujemy przyszłości zbudowanej na solidarności i pokoju. Na Was liczy Kościół, który w czasie najbliższego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów pragnie skupić się nad następstwami niedawnych przemian i podjąć odpowiednie inicjatywy dla ożywienia duszpasterskiej działalności na tym kontynencie.

Dla dobra przyszłych pokoleń konieczne jest, by nowa Europa oparła się na fundamencie tych wartości duchowych, które stanowią sam wewnętrzny rdzeń jej tradycji kulturalnej.

Serce moje napełnia się radością, gdy widzę Was razem, Drodzy młodzi Przyjaciele ze Wschodu i Zachodu, z Północy i Południa, gdy widzę Was zjednoczonych wiarą w Chrystusa, który jest „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki" (Hbr 13, 8). Wy jesteście młodością Kościoła, który stoi wobec wezwania nowego Milenium. Jesteście Kościołem jutra, Kościołem nadziei!

Drodzy młodzi Przyjaciele, wiecie z doświadczenia, że upadek ideologii w krajach Europy Środkowej i Wschodniej pozostawił w wielu Waszych kolegach i koleżankach uczucie głębokiej pustki, wrażenie, że zostali oszukani, a także zniechęcenie i lęk przed przyszłością.

Również w krajach Europy Zachodniej wielu młodych ludzi zatraciło motywy, dla których warto żyć. Objawem tego głębokiego zagubienia jest zjawisko uciekania się do narkotyków. Brak zainteresowania polityką jest u wielu objawem poczucia bezsilności w walce o dobro.

Do tych braci i sióstr jesteście posłani, jesteści posłani Wy, jako zwiastunowie Dobrej Nowiny o zbawieniu. Spotykając Jezusa Chrystusa – dzięki Waszemu radosnemu świadectwu – spotykając Chrystusa i poznając nasze powołanie do godności synów Bożych, będą mogli odnajdywać sens życia. Cierpienie ich bowiem, to pragnienie odkrycia znaczenia ludzkiego życia, a przecież Chrystus jest prawdą, która człowieka wyzwala!

---

* Fragment homilii wygłoszonej 15 VIII 1991 r. podczas Mszy świętej odprawionej na Jasnej Górze w Częstochowie w czasie VI Światowego Dnia Młodzieży. Tekst przedrukowujemy za: *Jan Paweł II.* VI *Międzynarodowy Dzień Młodzieży w Częstochowie. Drugi etap czwartej wizyty duszpasterskiej w Polsce 13-16 sierpnia 1991 roku*, Città del Vaticano 1992, s. 61-63.

Tych wszystkich, którzy są zawiedzeni ziemskimi zadaniami cywilizacji, zapraszajcie do współpracy w budowie „cywilizacji miłości". Wielkim programem tej cywilizacji jest nauka społeczna Kościoła, którą przypomniałem i potwierdziłem niedawno w Encyklice *Centesimus annus*.

Pracować wielkodusznie nad budową społeczeństwa odznaczającego się stałym poszukiwaniem sprawiedliwości, zgody, solidarności i pokoju, oto ideał, który odsłania każdemu bogactwa daru z samego siebie oraz służby. Ideał, jaki każdy w sobie nosi.

We współpracy nad budowaniem braterstwa między ludźmi pośród narodów, w wielkodusznym niesieniu pomocy najuboższym, człowiek może odkryć piękno życia.

Jesteście odpowiedzialni, Drodzy Przyjaciele, za to Orędzie ewangeliczne, które prowadzi do życia wiecznego, a zarazem wskazuje bardziej godne człowieka bytowanie na ziemi.

Wiele z tego, co będzie jutro, zależy od zaangażowania się dzisiejszego pokolenia chrześcijan. Zależy nade wszystko od Waszego zaangażowania, Dziewczęta i Chłopcy, na których wnet spocznie odpowiedzialność za decyzje, od których zależeć będą nie tylko Wasze losy, ale także losy wielu innych ludzi.

Waszym posłannictwem jest zabezpieczenie w jutrzejszym świecie obecności takich wartości, jak pełna wolność religijna, poszanowanie osobowego wymiaru rozwoju, ochrona prawa człowieka do życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, troska o rozwój i umocnienie rodziny, dowartościowanie kulturowych odrębności dla wzajemnego ubogacania się wszystkich ludzi, ochrona równowagi naturalnego środowiska, które coraz bardziej bywa zagrożone.

Są to, moi Drodzy, zadania ogromne. Wymagają serc nieustraszonych, zdolnych uwierzyć nadziei, wbrew nadziei (por. Rz 4, 18).

Jednakże, Droga Młodzieży, w zadaniu tym nie jesteś osamotniona! Jest z Tobą Chrystus Pan, ten, który powiedział: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął" (Łk 12, 49). Ogień: oto co może hartować Wasze serca i pobudzać je do podejmowania zadań nawet najtrudniejszych: ogień, który przyniósł Chrystus, ogień Ducha Świętego, który spala wszelką ludzką nędzę, każdy ciasny egoizm, każde małostkowe myślenie.

Pozwólcie, by ogień ten wybuchał w Waszych sercach.